

Sygn. akt I Ca 123/13

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Antoni Smus

SSO Katarzyna Powalska

SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku T. S.

z udziałem L. S.

o podział majątku wspólnego

wskutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 1 lutego 2013 r. w sprawie o sygnaturze akt I Ns 1273/11

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach I1a i I3 w ten sposób, że:

a. w punkcie I1a ustalić, iż w skład majątku wspólnego T. S. i L. S. wchodzi nakłady na zabudowaną nieruchomość położoną w miejscowości B., stanowiącą działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Wieluniu prowadzona jest księga wieczysta (...) o wartości 40.756 (czterdzieści tysięcy siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych,

b. punktowi I3 nadać następujące brzmienie : „przyznać wszystkie składniki majątkowe objęte niniejszym postanowieniem w punktach I1a oraz I1b na wyłączną własność uczestniczki postępowania i zasądzić od L. S. na rzecz wnioskodawcy T. S. tytułem spłaty wartości należnego mu udziału w majątku wspólnym kwotę 13.180 (trzydzieści tysięcy sto osiemdziesiąt) złotych”;

2. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

3. znieść pomiędzy wnioskodawcą i uczestniczką koszty postępowania przed sądem drugiej instancji;

4. przyznać na rzecz adwokat H. P. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych , w tym VAT w wysokości 276 złotych, którą wypłacić z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu.

Sygn. akt I Ca 123/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Wieluniu, w sprawie z wniosku T. S. z udziałem uczestniczki postępowania L. S., dokonał podziału majątku wspólnego, ustalając, że obejmuje on:

a) nakłady na zabudowaną nieruchomość oznaczoną numerem działki (...) położoną w B., dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...), o wartości 20.378 zł;

b) ruchomości w postaci: zamrażarki (...) typ 150 C - o wartości 711 zł, witryny pokojowej - 490 zł, stolika pod telewizor - 140 zł, ławo-stołu - 210 zł, kanapy rozkładanej - 320 zł, łóżka podwójnego - 489 zł, szafy 3 - drzwiowej - 325 zł, toaletki - o wartości 100 zł.

Sąd ustalił również, że udział w majątku wspólnym wnioskodawcy T. S. wynosi 1/3 część, a udział uczestniczki postępowania L. S. - 2/3. Wszystkie wymienione składniki majątku wspólnego przyznał na wyłączną własność uczestniczki postępowania, bez spłaty na rzecz wnioskodawcy. Ponadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu na rzecz adwokata H. P. kwotę 4.428 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu. Sąd ustalił, iż pozostałe koszty postępowania ponoszą zainteresowani w zakresie dotychczas wydatkowanym.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

T. S. i L. S. zawarli związek małżeński w 1985 r. Zamieszkali w domu należącym do rodziców uczestniczki – małżeństwa C.. Małżonkowie S. nie partycypowali w kosztach utrzymania nieruchomości położonej w miejscowości B., które były ponoszone przez rodziców uczestniczki oraz mieszkającą razem z nimi ciotkę. Między małżonkami dochodziło do częstych kłótni.

Na początku lat 90-tych ojciec uczestniczki - S. C. przystąpił do rozbudowy domu mieszkalnego, która trwała do 1994 r. Kupił cement do wyrobu pustaków, wapno, inne materiały, okna i drzwi frontowe. W ramach rozbudowy pobudowano klatkę schodową i piętro, rozebrano dach, który następnie pokryto eternitem. Wnioskodawca zakupił drut budowlany, założył instalację elektryczną, wykonał boazerię wewnątrz budynku, ocieplenie części ściany zewnętrznej, instalację CO i przyłącze kanalizacyjne. W pracach budowlanych uczestniczyli członkowie rodzin obojga małżonków. Prace wykończeniowe wykonał na koszt T. S. – M. R.. Uczestniczka, w celu sfinansowania części przedsięwzięcia, pozyskiwała pieniądze korzystając z pożyczek zakładowych.

W trakcie trwania małżeństwa, L. S. pracowała w jednym z biur (...) szpitala, a wnioskodawca do 1986 r. - jako mechanik maszyn w Nadleśnictwie W.. Do 1991 r. T. S. zatrudniony był w Przedsiębiorstwie (...) w W.. W latach 1990 – 1991 r. pracował w Czechosłowacji jako mechanik, 1991-1992 – w przedsiębiorstwie (...) w W.. Od listopada 1993 r. do marca 1995 r. był zatrudniony w Zakładzie (...), z tym że od sierpnia 1994 r. do końca listopada 1994 r. przebywał w Niemczech, gdzie pracował w sadzie. W kolejnych latach również wyjeżdżał w celach zarobkowych do Niemiec, jednak zdarzało się, iż nie znajdował tam zatrudnienia i wracał do Polski. W okresie 1998 – 2001 pracował w GS (...) w W.. W 2002 r. wyjechał do pracy sezonowej do Niemiec. Część zarobionych tam pieniędzy w 1997 r. uczestnicy przeznaczyci na zakup samochodu marki O. (...), zaciągając w pozostałej części kredyt, który został spłacony przez L. S. z uzyskiwanych przez nią zarobków. Ponadto wnioskodawca przywoził z Czechosłowacji drobny sprzęt AGD i sprzedawał go w kraju. Nie miał jednak wielu nabywców – wśród nich znajdowali się głównie członkowie rodziny.

We wrześniu 1994 r. rodzice uczestniczki, na podstawie umowy darowizny, przekazali jej zabudowaną nieruchomość położoną w B. nr(...). W 1995 r. małżonkowie S. zamieszkali w nadbudowanej części budynku, a w 1999 r. zmarł S. C.. W małżeństwie uczestników dochodziło do coraz częstszych konfliktów, w związku z czym od września 2000 r. T. S. zamieszkał sam na piętrze, a uczestniczka wraz z córkami i matką – w dolnej części budynku. Ugodą zawartą w listopadzie 2000 r. wnioskodawca zobowiązał się do płacenia na rzecz córek alimentów w łącznej kwocie 300 zł, z którego to obowiązku jednak się nie wywiązywał. Mocą wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z 16 września 2002 r.

wnioskodawcę skazano za przestępstwo znęcania się nad żoną oraz H. C.. W dniu 29 listopada 2002 r. małżeństwo uczestników zostało rozwiązane przez rozwód z wyłącznej winy T. S., wobec którego orzeczono eksmisję.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, podczas trwania małżeństwa zainteresowani nabyli: zamrażarkę, meble do pokoju stołowego - witrynę, stolik pod telewizor, ławo - stół, kanapę rozkładaną; meble do sypialni - podwójne łóżko, szafę 3-drzwiową, toaletkę, wirówkę (która została zużyta). Łączną wartość tych przedmiotów ustalono na kwotę 2.785 zł. Uczestnicy nabyli również samochód marki O. (...) o wartości 2.000 zł, który został zajęty przez komornika sądowego, a następnie sprzedany w drodze licytacji przeprowadzonej w ramach egzekucji alimentów. Część znajdującego się na piętrze budynku wyposażenia została zniszczona przez wnioskodawcę. Gdy piętro zostało przez niego opuszczone, uczestniczka przeprowadziła jego remont. Wartość nakładów na przedmiotową nieruchomość, które poczyniono w latach 1990 – 2002 Sąd określił na kwotę 40.756 zł.

Aktualnie wnioskodawca pozostaje bez pracy, a uczestniczka nadal jest zatrudniona w szpitalu. Otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.200 zł, spłaca pożyczkę zakładową w kwocie 86 zł miesięcznie i utrzymuje córki.

Jak podał Sąd Rejonowy, ustalenia faktyczne w zakresie części składników majątku były w większości bezsporne, natomiast trudność stanowiło wskazanie głównego inwestora finansującego budowę. Małżonkowie S. dokonywali nakładów na nieruchomość, jednak mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał, że głównym inwestorem w zakresie nakładów finansowych był S. C.. Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, analiza jego okresów zatrudnienia w czasie trwania budowy prowadziła do wniosku, iż pieniądze na budowę nie pochodziły głównie z sum zarobionych przez niego za granicą. Wnioskodawca kupił drut budowlany ze środków pieniężnych, które zarobił w Czechosłowacji. Brak było natomiast z tego okresu dowodów na zakup przez niego innych materiałów do budowy. Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy, że bardzo dobrze zarabiał w Czechosłowacji. Jeżeli bowiem tak by było, to nie zajmowałby się handlem drobnymi artykułami AGD. Wysokość zarobków uzyskiwanych przez T. S. była porównywalna do tej, jaką osiągała uczestniczka, w związku z czym małżonkowie nie mogli partycypować w kosztach rozbudowy domu. Uczestniczka udowodniła z kolei, że jej ojciec zakupił 2 tony cementu do wyrobu pustaków.

Ustalając wartość nakładów na majątek małżonków C., Sąd Rejonowy miał na względzie głównie nakład osobistej pracy wnioskodawcy i uznał, że wartość nakładów z majątku wspólnego zainteresowanych wynosiła połowę wartości wszystkich nakładów, a zatem 20.378 zł., bowiem głównym inwestorem tego przedsięwzięcia był ojciec uczestniczki – S. C.. Sąd brał również pod uwagę opinię biegłego z zakresu budownictwa oraz biegłej z zakresu szacowania nieruchomości.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wartość składników majątku dorobkowego uczestników wynosi 25.163 zł, w tym wartość nakładów poczynionych na nieruchomość będącą aktualnie własnością uczestniczki – 20.378 zł, wartość ruchomości łącznie z samochodem osobowym – 4.785 zł. Podał, że w świetle art. 43 k.r.o., oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Z ważnych powodów sąd może jednak ustalić udziały nierówne z uwzględnieniem stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się w tym zakresie, uwzględnia się również nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i pracy w gospodarstwie domowym. Stosownie natomiast do treści art. 567 § 1 k.p.c., w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Ważne powody oceniane są natomiast z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego tzn. otrzymanie przez jednego z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania on się nie przyczynił, pozostawałoby w sprzeczności z tymi regułami. Uczestniczka L. S. wniosła o ustalenie, że jej udział w majątku wspólnym wynosi 9/10 części, a wnioskodawcy - 1/10.

Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, że w sprawie zachodzą podstawy do przyjęcia nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym. W ciągu ostatnich dwóch lat małżeństwa wnioskodawca nie przyczynił się bowiem do powstania majątku dorobkowego, nie ponosił kosztów utrzymania części domu, który zamieszkiwał, zniszczył zajmowane pomieszczenia, nie płacił alimentów. Sąd przyjął że udział wnioskodawcy

w majątku wspólnym wynosi 1/3 części, a uczestniczki – 2/3, w związku z czym, wartość majątku wspólnego zainteresowanych ustalono na 25.163 zł, a wartość udziałów przysługujących zainteresowanym w majątku wspólnym określono odpowiednio na kwotę 8.388 zł –wnioskodawcy i 16.775 zł - uczestniczce. Od wartości udziału wnioskodawcy Sąd odliczył wartość samochodu, który z jego winy wyszedł z majątku wspólnego (2.000 zł), co daje do spłaty kwotę 6.388 zł.

Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostawało również dla Sądu nieodpowiedzialne i celowe zachowanie wnioskodawcy. T. S. jest z zawodu mechanikiem, posiada więc kwalifikacje, które przy dołożeniu należytej staranności, wykazaniu inicjatywy i chęci mogłyby pozwolić na przyczynienie się do zaspokajania potrzeb rodziny. Jak podał Sąd, wnioskodawca nie uczestniczył natomiast w wychowaniu, sprawowaniu opieki nad dziećmi, nie uiszczał alimentów na ich rzecz, a względem żony okazywał chorobliwą, nieuzasadnioną zazdrość. Mając również na uwadze, że do rozpadu małżeństwa doszło z winy wnioskodawcy (znęcanie się nad żoną i teściową), a także okoliczność, iż poczynione nakłady są już w zasadzie zużyte, gdyż wnioskodawca mieszkając 2 lata przed rozwodem sam doprowadził pomieszczenia do stanu, który wymagał ponownego remontu, Sąd nie zasądził spłaty na rzecz wnioskodawcy. Oceny w tym aspekcie dokonał z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego i stwierdził, że wnioskodawca zawinił rozkładowi pozycia małżeńskiego, a zważywszy trudną sytuację materialną uczestniczki, utrzymującą niepracującą córkę i dom oraz zużycie poczynionych nakładów, należało na podstawie art. 5 k.c. spłaty na rzecz wnioskodawcy nie zasądzić.

W przedmiocie wynagrodzenia reprezentującego wnioskodawcę z urzędu pełnomocnika, Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze z 26 maja 1982 r. i § 6 pkt. 6 w zw. z § 8 pkt. 6, § 2, § 19, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

O pozostałych kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 520 k.p.c.

Z powyższym postanowieniem nie zgodził się wnioskodawca, zaskarżając je w całości apelacją. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 43 § 2 kro i art. 5 k.c. poprzez ich niezasadne zastosowanie w sprawie;
2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez:
 - niewłaściwe ustalenie zakresu oraz wartości nakładów wspólnych byłych małżonków S. na nieruchomości uczestniczki postępowania L. S. i określenie ich na 1/2 wartości mimo braku dowodów w tym zakresie i mimo braku wniosku uczestniczki w tym zakresie, która nie kwestionowała faktu, że całe nakłady wymienione w opinii biegłego A. K. stanowią majątek wspólny;
 - niezasadne ustalenie nierównych udziałów zainteresowanych w majątku wspólnym i to w szczególności niekorzystnych proporcjach dla wnioskodawcy mimo braku dowodów, by wnioskodawca w okresie powstawania nakładów, tj. do 1995 r., czy też jego rodzina – nie przyczyniali się do ich powstania;
 - niewyjaśnienie okoliczności z czasu powstania nakładów dotyczących osoby, pracy i zachowania wnioskodawcy, które doprowadziły do błędnego oddalenia prawa do spłaty dla wnioskodawcy z powodu naruszenia przez niego zasad współżycia społecznego;
 - brak wyjaśnienia okoliczności, zasadności oraz wysokości odliczenia od spłaty wnioskodawcy wartości samochodu marki O., który nie istniał w dacie rozdzielenia majątkowej, a ponadto został odliczony w całej wartości, a nie w 1/2, gdyż w połowie stanowił własność wnioskodawcy i mimo braku wniosku uczestniczki w tym zakresie;

- niewyjaśnienie na czym polegało rzekome zniszczenie wyposażenia i zniszczenie zajmowanych pomieszczeń przez wnioskodawcę, mimo że T. S. sam mieszkał krótko, a cała rodzina zainteresowanych ponad 5 lat użytkowała wszystkie pomieszczenia i sprzęty, co doprowadziło do ich zużycia;

3. naruszenie prawa procesowego, które wpłynęło na wynik sprawy poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów – tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak określenia przez Sąd w jakim zakresie przyznał wiarygodność wnioskodawcy, a w jakim zakresie tej wiarygodności odmówił przez co polemika z ustaleniami Sądu jest utrudniona oraz brak rozważenia wszystkich dowodów w sprawie w tym m.in. świadka S. – córki zainteresowanych, która zeznawała na okoliczności zaistniałe wówczas gdy liczyła zaledwie kilka lat życia, co powoduje, że ocena Sądu nie jest swobodna lecz dowolna.

Przy takich zarzutach wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy spłaty w kwocie 21.770,50 zł.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja wnioskodawcy jest częściowo zasadna.

Pozostaje poza sporem, co trafnie podnosi Sąd Rejonowy, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności jego skład i wartość Sąd ustala z urzędu (art.46 k.r.i o. i art. 567 § 3 k.p.c.). Nie jest przy tym trafny zarzut apelacji sprowadzający się do naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c., gdyż Sąd a quo dokonał prawidłowej, swobodnej, a nie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dał temu wyraz w swoim przekonaniu, z tym jednak, że wysnuł błędne wnioski z ocenianych dowodów. Przede wszystkim w tym kontekście istotna była kwestia zaliczenia do majątku wspólnego podlegającego podziałowi zakresu nakładów poczynionych na nieruchomości, położoną w miejscowości B., będącą obecnie przedmiotem własności uczestniczki postępowania. Nie można w tej mierze zgodzić się z Sądem Rejonowym co do zaliczenia jedynie połowy tych nakładów w poczet składników majątku wspólnego, przy założeniu, iż druga połowa stanowiła nakład należny rodzicom L. S.. Jeśli bowiem pamiętać, co ustalił Sąd a quo, że małżonkowie S. od początku mieszkali w budynku mieszkalnym na posesji S. i H. C., gdzie dochodziło między nimi do nieporozumień, a idea rozbudowy tego domu powstała w celu polepszenia relacji małżeńskich stron, to oczywistym jest wniosek, że rozbudowa ta była prowadzona dla obojga małżonków, a nie w części dla rodziców uczestniczki. Stanowiła więc swego rodzaju darowiznę. Zresztą poza sporem było w sprawie, że uczestniczyli w tym przedsięwzięciu poprzez świadczenie pracy fizycznej także członkowie rodziny wnioskodawcy. Tym samym doświadczenie życiowe wskazuje, że czynili to nie dla interesu S. C., ale z przeznaczeniem dla małżonków S.. To powoduje również uprawnioną ocenę, że także S. C. nie inwestował swoich środków finansowych dla siebie, ale z przeznaczeniem dla córki i zięcia. Stąd też należało do składników majątku wspólnego objętego podziałem zaliczyć cały nakład poczyniony na przedmiotową nieruchomość w latach 1990 – 1995 o wartości niekwestionowanej 40.756 złotych.

Zasadny jest również argument apelacji w zakresie błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy podstaw do oceny w zakresie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków S.. Trzeba bowiem mieć na względzie w tej mierze, że ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jedynie w razie łącznego wystąpienia przesłanek wskazanych w zdaniu pierwszym art. 43 § 2 k.r. i o. , to jest w razie przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. (por. postanowienie S.N. z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97, Lex nr 479357). O ile okoliczności po stronie wnioskodawcy przywołane przez Sąd Rejonowy jako uzasadnienie podstawy do ustalenia nierównych udziałów w postaci braku przyczyniania się do powstania majątku wspólnego w okresie ostatnich dwóch lat małżeństwa (nie ponosił kosztów utrzymania części domu, zniszczył zajmowane pomieszczenia, nie płacił alimentów), można uznać w kategoriach istnienia ważnych powodów, o tyle nie stanowią one o zróżnicowanym stopniu przyczynienia małżonków do powstania majątku. Trzeba przecież pamiętać, że sporny nakład budowlany jako składnik majątku wspólnego powstawał w latach 1990 – 1995, bo w roku 1995 strony zamieszkały już w nowej części domu. W okresie zatem powstawania majątku wspólnego w tym zakresie nie można postawić

wnioskodawcy zarzutów, które Sąd Rejonowy przyjął za podstawę ustalenia nierównych udziałów, a w ostatnich dwóch latach małżeństwa majątek wspólny już istniał. Tym niemniej w sprawie zachodzą podstawy do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym i to w proporcji przyjętej przez Sąd Rejonowy. Warto w tym miejscu wskazać bowiem, że przez przyczynianie się do powstania majątku wspólnego na ogół rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każde z nich, lecz także i to jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich lekkomyślnie (por. postanowienie S.N. z dnia 23 września 1997 r., I CKN 530/97, Lex nr 1227478).

Powiększenie majątku wspólnego może odbywać się także bez wysiłków i starań małżonka - przez wejście przedmiotu uzyskanego w drodze dziedziczenia, zapisu, darowizny, zgodnie z wolą spadkodawcy lub darczyńcy. Dlatego też ocena ta powinna mieć na względzie także źródło pochodzenia składników majątku wspólnego [tak J. St. Piątkowski, (w:) System prawa rodzinnego i opiekuńczego, Ossolineum 1985 s. 489-490]. Jeżeli zatem rodzina dokonała darowizny jednemu z małżonków, można to traktować w kategoriach podstaw do ustalenia nierównych udziałów w aspekcie przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. W przedmiotowej sprawie w okresie powstawania głównego składnika majątku wspólnego, jakim była rozbudowa domu mieszkalnego małżonkowie S. mieszkali w nieruchomości rodziców uczestniczki. Nie ponosili więc kosztów utrzymania mieszkania, a ponadto nie ponosili nawet kosztów swojego bieżącego utrzymania. Z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika wprost, iż wszelkie opłaty jako stałe koszty utrzymania domu, wyżywienia opłacali rodzice uczestniczki. Pomagali oni również w opiece nad dziećmi stron, co pozwalało małżonkom S. na wydatne oszczędności, jakie mogli zainwestować w budowanie majątku wspólnego. Finansowe wsparcie w tej mierze wynikało też z zamieszkiwania tam ciotki uczestniczki postępowania, która partycypowała w kosztach. Wreszcie wykazane w sprawie zaangażowanie finansowe w budowę (zakup materiałów) pochodzi wyłącznie ze strony ojca uczestniczki, brak takiej pomocy zaś ze strony członków rodziny wnioskodawcy. To zaś powoduje, że można mówić o zróżnicowanym przyczynieniu do powstania majątku wspólnego małżonków S. w okresie jego tworzenia w proporcji 2/3 dla uczestniczki postępowania i 1/3 dla wnioskodawcy.

Wreszcie trzeba zgodzić się z apelującym, który kwestionował podstawy pobawienia go prawa do spłaty wartości przysługującego mu udziału w majątku dorobkowym . Uzyskanie przy podziale majątku wspólnego należnej spłaty odpowiadającej wartości przysługującego małżonkowi udziału jest objęte ochroną wynikającą z prawa własności. Ochrona ta gwarantowana jest także normami Konstytucji RP (art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 2). Gwarancji tej nie można z zasady przeciwstawić zasad współżycia społecznego i z powołaniem się na nie zniweczyć bądź ograniczyć jej działania. (por. postanowienie S.N. z 6 stycznia 2000 r. I CKN 320/98). Dlatego pozbawienie uprawnionego należnego mu prawa musi w każdym przypadku mieć charakter wyjątkowy, wynikający z istnienia szczególnych w tym względzie okoliczności. Przy tym istotne jest, że jeśli Sąd orzekający w przedmiocie podziału majątku wspólnego uzna istnienie podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, to nie może jednocześnie w oparciu o te same powody pozbawić uprawnionego należnej mu spłaty. Oznaczałoby to bowiem podwójną odpowiedzialność za określone naganne zachowanie. Stąd też przy zaakceptowaniu nierównych udziałów w majątku wspólnym na poziomie ustalonym przez Sąd meriti, lecz wynikającego z innych podstaw, należało przyznać wnioskodawcy należną mu spłatę z wartości udziału w wysokości 1/3. Skoro więc wartość całego majątku podlegającego podziałowi wyniosła 43.756 złotych, to udział wnioskodawcy jest wart 14.513 złotych. Rację ma przy tym Sąd Rejonowy podnosząc, iż to wnioskodawca ponosi odpowiedzialność za utratę z majątku wspólnego samochodu osobowego, który został zlicytowany za długi alimentacyjne T. S.. Rozliczenia w tym zakresie należy więc dokonać przy ustaleniu ostatecznej wysokości spłaty należnej wnioskodawcy poprzez jej pomniejszenie ale nie o całą wartość przedmiotowego składnika majątkowego, lecz o wartość udziału przysługującego uczestniczce postępowania. Stąd obciążające ją zobowiązanie dokonania spłaty na rzecz wnioskodawcy należało pomniejszyć o wartość 2/3 wartości samochodu tj. o kwotę 1.333 złotych. Przy takim dopiero zróżnicowaniu następuje ustalenie spłaty należnej wnioskodawcy w wysokości 13.180 złotych.

W pozostałej części zarzuty apelacji nie znajdują swoich podstaw.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie jak w punkcie 1 rozstrzygnięcia, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie 100 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., w tym o wysokości kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem drugiej instancji na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).